

Protokół Nr ORN.0012.1.10.2013
posiedzenia Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki
Rady Miejskiej w Olecku
odbytego w dniu 5 listopada 2013 r.

Na stan 7 członków komisji w posiedzeniu udział wzięło 5 – lista obecności w załączeniu.

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun.

Protokołowała inspektor Wydziału Organizacyjnego i Nadzoru Urzędu Miejskiego – Wioletta Biszewska.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- Burmistrz – Waław Olszewski,
- Z-ca Burmistrza – Henryk Trznadel,
- Sekretarz Gminy – Bożenna Wrzyszczy,
- Kierownik Wydziału Budownictwa, Inwestycji i Planowania Urzędu Miejskiego – Alicja Szalkowska,
- Kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego – Barbara Jankowska,
- Radca Prawny – Marcin Bogdan,
- przedstawiciel lokalnej prasy – Zbigniew Malinowski,
- mieszkańcy Gminy Olecko – zgodnie z załączoną listą obecności.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

powitał przybyłych na posiedzenie komisji. Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały mieszkańców w sprawie uwarunkowań i kierunków rozwoju energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii na terenie Gminy Olecko.
3. Gospodarka rybacka na jeziorze Oleckie Wielkie.
4. Sprawy wniesione.
5. Wolne wnioski.

Uwag do porządku nie zgłaszano.

Komisja jednogłośnie (obecnych 4 członków) przyjęła powyższy porządek posiedzenia.

Do punktu 1 – Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Uwag do protokołu Nr ORN.0012.1.9.2013 nie zgłaszano.

Komisja jednogłośnie (obecnych 4 członków) przyjęła protokół Nr ORN.0012.1.9.2013 posiedzenia komisji odbytego w dniu 29 października 2013 r.

Do punktu 2 – Zaopiniowanie projektu uchwały mieszkańców w sprawie uwarunkowań i kierunków rozwoju energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii na terenie Gminy Olecko.

Pani Alicja Gajewska

poinformowała, iż Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” w imieniu mieszkańców Gminy Olecko wniosło projekt uchwały, który dotyczy przede wszystkim ustalenia minimalnej odległości 2 km od pojedynczej turbiny wiatrowej. Nie ma uregulowań prawnych w tym temacie na szczeblu krajowym.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun
prosił o informację, o jakim terenie jest mowa.

Pani Alicja Gajewska

odpowiedziała, że mowa o terenie Gminy Olecko, a konkretnie miejscowościach: Plewki, Babki Oleckie, Sedranki, Dąbrowskie, Szczecinki, Judziki, Jaški.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek

dodał, iż w Jaškach także powstało podobne stowarzyszenie. Problem dotyczy nie tylko terenu Plewek i Dąbrowskich.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

zwrócił uwagę, że zgodnie z opinią prawną, nie ma uzasadnienia prawnego do podjęcia tego typu uchwały.

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska

stwierdziła, iż tego typu uchwały w Polsce są podejmowane. Mamy przykład w Wydminach, gdzie taka uchwała w miesiącu marcu tego roku została podjęta. W lipcu wojewoda zaskarżył uchwałę do WSA. Nie mamy wiadomości, co do rozstrzygnięcia sądu.

Poinformowała, iż w chwili obecnej trwają prace nad zmianą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy. W terminie, jaki był określony do składania wniosków do studium, wpłynęły wnioski dotyczące lokalizacji farm wiatrowych w 7 miejscowościach, które zostały wymienione. Procedura planistyczna dobiega końca. Czekamy na uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który dwa razy opiniował negatywnie zmianę studium, między innymi ze względu na lokalizację elektrowni wiatrowych. Obecnie urbanista przygotowuje kolejny raz do zaopiniowania projekt studium. Jeżeli uzgodnienia będą pozytywne, studium zostanie poddane konsultacjom społecznym. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obowiązuje do wprowadzenia takich lokalizacji, jeżeli wpłynął wniosek zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, a konkretnych przepisów na lokalizację wiatraków nie ma. W ustawie tej jest także napisane, że w studium określa się strefy ochronne dotyczące lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii.

Burmistrz jest przychylny prośbie mieszkańców, jednak nie ma podstaw prawnych do podjęcia przedmiotowego projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek

stwierdził, iż pismo zostało skierowane do Rady Miejskiej. Czy gdyby zostało skierowane do Burmistrza wówczas sprawa mogłaby zostać rozstrzygnięta? Kto może stanowić o tego typu regulacjach – jeśli nie Rada Miejska to Burmistrz?

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska

wyjaśniła, że nikt nie może stanowić o tego typu regulacjach, ponieważ nie ma przepisów prawnych na podstawie których mogą być podjęte. Właściwym przepisem jest ustawa

o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która mówi o wskazaniu miejsc lokalizacji pod obiekty produkujące energię z odnawialnych źródeł energii.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek zapytał, jakie są ujęte odległości w projekcie studium?

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska odpowiedziała, że nie ma ustalonych odległości.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek uważa, że należy to uzupełnić.

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska stwierdziła, iż w studium nie można określić odległości, ponieważ na podstawie studium sporządzany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który pokazuje dokładną lokalizację wiatraków.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek w związku z powyższym zapytał, dlaczego w opinii zapisano, że uchwała będzie wpływała na treść studium?

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska odpowiedziała, że jeżeli Rada podejmie taką uchwałę i uchwała ta nie zostałaby uchylona przez organ nadzoru, wówczas mamy obowiązek wprowadzić ją do studium.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek zapytał, w czym tkwi sprzeczność?

Radca Prawny – Marcin Bogdan wyjaśnił, iż rozumiejąc potrzebę takiego rozwiązania, nie dopatruje się podstaw prawnych do podjęcia takiej uchwały. Określenie odległości omija procedury przewidziane dla uchwalania miejscowego planu. Analiza dotychczasowych rozstrzygnięć nadzorczych wojewodów pokazuje, że są one kwestionowane. Część uchwał nie była uchylana przez wojewodów w trybie nadzorczym, jak to miało miejsce w Wydminach. Wojewoda złożył natomiast skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie. Zgodnie z informacjami telefonicznymi uchwała podobno została przez sąd uchylona, jako niezgodna z prawem. WSA zarzucał ominięcie procedury wprowadzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Inne rozstrzygnięcia nadzorcze powołują się na podobną argumentację. W gminie Jeleniewo Wojewoda Podlaski w części zakwestionował tę uchwałę.

Pan Zbigniew Sienkiewicz odczytał rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego w sprawie uchwały gminy Jeleniewo, zgodnie z którym przedmiotowa uchwała w ocenie organu nadzoru posiada charakter deklaratoryjny, zatem nie tworzy, nie znosi, nie zmienia istniejącego stosunku prawnego, potwierdza istniejące prawa i obowiązki jego adresatów, w związku z tym wskazane naruszenie można ocenić jako nieistotne.

Radca Prawny – Marcin Bogdan stwierdził, iż z jego informacji wynika, że została złożona skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na to rozstrzygnięcie.

Pan Zbigniew Sienkiewicz dodał, iż jest wiele tego typu uchwał w Polsce, część z nich zaskarżana jest przez inwestorów.

Największym problemem w niektórych gminach było to, że podjęto uchwały bez procedury planistycznej. W naszym przypadku prowadzone jest postępowanie w sprawie zmiany studium, więc taka uchwała mogłaby być podjęta, właśnie po to, aby uregulować kwestie bezpiecznej lokalizacji wiatraków, czy strefy ochronnej o której mówiła Pani Kierownik, która nigdzie nie jest sprecyzowana.

Radca Prawny – Marcin Bogdan

stwierdził, iż opinia prawna do projektu uchwały jest to jego zdanie na ten temat. Podziela poglądy wyrażone przez wojewodów w rozstrzygnięciach nadzorczych. Nie kwestionuje potrzeby, ponieważ będąc mieszkańcem zapewne także chciałby, aby została określona odległość wiatraków od zabudowań. Uważa, że opinia prawna nie jest wiążąca dla radnych. Pomimo wszystkich wątpliwości, radni mogą podjąć uchwałę. Co do zgodności z prawem rozstrzygnie wojewoda.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

poinformował, iż w piśmie z Ministerstwa Gospodarki, skierowanego do Marszałek Sejmu Ewy Kopacz zostało zapisane, że Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej nie określa wymaganej stałej odległości elektrowni wiatrowej od zabudowy mieszkaniowej. Normy tego typu mogą być wprowadzone w aktach prawa miejscowego, w uchwałach w przedmiocie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w ramach władztwa planistycznego, którym dysponują gminy.

Radca Prawny – Marcin Bogdan

zwrócił uwagę, że mowa tu o planach zagospodarowania przestrzennego, nie o odrębnych uchwałach.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

stwierdził, iż mieszkańcy wnieśli propozycję uchwały. Oczekują, że podjęte zostanie jakieś działanie. Jak ono będzie przebiegać, w jakich procedurach – nie jest to istotne. Ważne jest to, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie, wiedzieli co w perspektywie czasu będzie działało się w ich okolicy. Do tej pory wiedza i informacje na ten temat są bardzo sprzeczne. Dla mieszkańców nie jest istotne, czy to będzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, czy studium, czy odrębna uchwała – ważne jest to, aby problem został dostrzeżony, ponieważ przepisy państwowe nie chronią mieszkańców.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

stwierdził, iż popiera projekt mieszkańców. Musi także przestrzegać prawa i chciałby, aby uchwała została podjęta zgodnie z prawem. Zapytał Kierownik Wydziału BI, czy można zapisać, które są ujęte w projekcie uchwały przyjąć w studium? Dla mieszkańców nie jest istotne, aby było to teraz, ale aby takie uregulowanie zostało przyjęte.

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska

odpowiedziała, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi, iż w studium określa się strefy ochronne dotyczące lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii. Uważa, że można byłoby określić w studium, że strefa ochronna wynosi minimum 2000 m. Studium będzie opiniowane przez RDOŚ. Po pozytywnym zaopiniowaniu projekt studium zostanie wyłożony do publicznego wglądu i odbędzie się dyskusja publiczna. O wyłożeniu projektu do publicznego wglądu wszyscy zostaną powiadomieni, poprzez ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej. Będzie można składać uwagi do studium.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

zapytał, czy można potraktować wniosek mieszkańców jako uwagę do studium?

Pan Antoni Cymbalak (przedstawiciel inwestora)

uważa, że Rada Miejska powinna podjąć uchwałę biorąc pod uwagę całokształt terenu Gminy Olecko. Należy przede wszystkim zabezpieczyć strefy, gdzie mają stać wiatraki. Co innego, jak będzie stał jeden wiatrak, a co innego jak ma stać farma. Określając odległość 2 km, pozbawi się gminę inwestorów i spowoduje to, że na terenie gminy nie będzie żadnego wiatraka.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

stwierdził, iż zaproponowana odległość jest odległością minimalną. Na świecie daje się zauważyć sprzeciw wobec energetyki wiatrowej. Tam, gdzie zostało to ustalone w miarę logicznie, tam te protesty społeczne są niewielkie, lub ich nie ma w ogóle.

Ministerstwo Zdrowia określiło, że odległość bezpieczna turbin wiatrowych powinna wynosić od 2 do 4 km. Zgadza się, że wszystko jest uzależnione od wielkości turbiny. Natomiast 2 km odległości przy obecnych turbinach przemysłowych, które mają moc już powyżej 3 MW, 4 MW czy nawet 5,4 MW i wysokości 200-230 m jest to minimum. Ponieważ nie ma uregulowań prawnych, inwestorzy proponują bardzo małe odległości, zapewniając, że są one bezpieczne. Tak nie jest. Poinformował, iż przykładowo w Irlandii obowiązuje ustawa, która określa odległości wiatraków od zabudowań ludzkich, uzależniając tę odległość od wielkości wiatraka. Jeżeli wysokość wiatraka nie przekracza 50 m z wysuniętym śmigłem, odległość od zabudowań wynosi 500 m. Jeżeli wysokość wiatraka przekracza 150 m wysokości (wiatraki na Jaśkach mają 145-148 m), wówczas odległość od zabudowań powinna wynosić 2 km. Jest to zatem minimalna odległość, która mogłaby przed tego typu dużymi inwestycjami ochronić. Obecnie nie buduje się już małych 0,5 MW wiatraków. Większość projektów zakłada budowę wiatraków bardzo wysokich, z turbinami o mocy od 3 do 4,5 MW, widocznych z odległości kilkunastu kilometrów. Hałas, jaki jest z tym związany, ze względu na tło akustyczne, do miasta nie dociera, natomiast na wsi, gdzie tło akustyczne jest niskie, wiatraki są słyszalne i uciążliwe. Regulacje krajowe we Francji stanowią, że farma wiatrowa nie powinna powodować hałasu wyższego o 3 decybele od tła akustycznego, które na danym obszarze istniało przed budową. W Polsce takich uregulowań nie ma. Być może się one pojawią, ponieważ Ministerstwo Środowiska w tej chwili we współpracy z uniwersytetami próbuje takie dane opracować. Zanim jednak takie uregulowania zostaną przyjęte, jesteśmy narażeni na gwałtowny atak planistyczny, gdzie wszędzie, za wszelką cenę próbuje się w każdej gminie postawić od 5 do 50, a nawet 120 wiatraków, co planowano w gminie Kowale Oleckie. Wszyscy zgromadzeni na dzisiejszym spotkaniu mieszkają w takim miejscu, że każdy – zgodnie z projektem studium – miałby od 500 do 700 m od swoich domów do wiatraków. Obawa jest więc mocno uzasadniona.

Nie może zgodzić się z tym, że jeżeli ma być postawiony jeden wiatrak, to ta odległość może być niekontrolowana.

Jeżeli chodzi o inwestorów, którzy planują farmy wiatrowe, to przedstawiają oni takie obliczenia, zgodnie z którymi będzie można ulokować jak najwięcej wiatraków, jak najbliżej miejsca zamieszkania ludzi. Mamy farmy wiatrowe w okolicach Przerośli, Gołdapi, Taciewa, Jeleniewa, Wronek. Są przypadki, gdzie człowiekowi zbudowano 200 m od domu turbinę wiatrową, a wokół na terenie 0,5 km takich turbin jest siedem. Człowiek ten określa to jako „piekło na ziemi”, spadający lód, hałas. Był tam kilka razy wraz z komisją parlamentarną, która zajmuje się ustalaniem bezpiecznych odległości od turbin wiatrowych i posłowie byli zdziwieni, że coś takiego może zaistnieć, że tego typu inwestycje są realizowane i że nie ma nad tym żadnej kontroli. Inwestycje związane z wiatrakami na dzień dzisiejszy nie podlegają żadnej kontroli, ani urzędowi dozoru technicznego, ani nadzorowi budowlanemu. Wiatraki zbudowane pod Oleckiem są to nowe konstrukcje, natomiast w okolicy większość wiatraków są to stare konstrukcje.

Reasumując – odległość 2 km jest to minimum, przy którym mieszkańcy mogliby się czuć w miarę bezpieczni.

Wiceprzewodniczący Komisji – Zbigniew Aksienionek
uważa, że strefa powinna wynosić 2, a nawet 3 km, ponieważ w odróżnieniu od innych części kraju mieszkamy na Mazurach. „Mazury – cud natury” – o tym hasle będziemy mogli zapomnieć, jeżeli pozwolimy na niekontrolowany rozwój energetyki wiatrowej.

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szałkowska
zwróciła się z zapytaniem do radcy prawnego – procedura planistyczna dobiega końca, oczekujemy na uzgodnienia z RDOŚ. Inne instytucje pozytywnie zaopiniowały projekt studium. Ustawowy termin składania wniosków do studium upłynął w ubiegłym roku. Czy wniosek mieszkańców można potraktować jako wniosek do studium? Czy na tym etapie nie będzie to sprzeczne z prawem?

Pan Zbigniew Sienkiewicz
wtrącił, iż mieszkańcy terenów, na których mają być pobudowane wiatraki, dowiedzieli się o tym po terminie składania wniosków. Nie wiedzieli, że zostały złożone wnioski przez inwestorów. Nie mogli odnieść się do czegoś, o czym nie wiedzieli.

Radca Prawny – Marcin Bogdan
stwierdził, iż przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia, nie rozważał takiego rozwiązania. Uważa, że należy popracować nad tym i rozważyć aspekt formalno-prawny.

Pan Antoni Cymbalak
zwrócił uwagę, że mamy pod Oleckiem dwa wiatraki. W odległości 200 m od wiatraków nie słychać tego hałasu. Dla przykładu podał, że w Szwecji w parku krajobrazowym budowane są elektrownie. Zgodził się, że stare 30 letnie wiatraki mogą być źródłem hałasu, ale nowoczesne elektrownie nie są słyszalne w odległości powyżej 200 m. Wymyślanie i straszenie ludzi o szkodliwości wiatraków nie jest niczym poparte. Na całym świecie wszyscy uważają, że elektrownie wiatrowe są najbardziej ekologiczne. Nie ma podstaw naukowych, potwierdzających szkodliwość farm wiatrowych. Mieszkańcy Olecka przyzwyczaili się już do wiatraków, jakie są i nie zwracają na nie uwagi.

Mieszkaniec Olecka
oznajmił, iż podstawy naukowe w Europie już są, w Polsce jeszcze ich nie ma. Około 20 lat temu miał możliwość spędzić noc w okolicy wiatraka. Największy hałas spowodowany jest przez łąpoczące skrzydła.

Pan Antoni Cymbalak
zgodził się, ale elektrownie wybudowane w Olecku posiadają skrzydła wygięte. Hałas spowodowany był przez skrzydła proste. Z każdym rokiem elektrownie są udoskonalane.

Mieszkaniec Olecka
zwrócił uwagę, że w Europie buduje się obecnie panele fotowolfraniczne, natomiast w Polsce stosuje się rozwiązania, jakie zaczęto w Europie 30 lat temu.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun
poinformował, iż rozmawiał z mieszkańcami Zielonówka, którzy słyszą te wiatraki.

Pan Antoni Cymbalak
zwrócił uwagę, że ludzie mieszkają w blokach, przy ruchliwych ulicach i nie przeszkadza im hałas.

Mieszkaniec Olecka

stwierdził, iż mowa jest o wiatrakach na wsi, nie w mieście. Tło akustyczne na wsi jest zupełnie inne niż w mieście.

Burmistrz – Waław Olszewski

uważa, że projekt uchwały należy wprowadzić pod obrady Rady Miejskiej. Należałoby dokonać drobnych poprawek jeżeli chodzi o treść uchwały. Za zgodą wnoszących można byłoby takie poprawki nanieść.

Rady gmin podejmują tego typu uchwały. Wojewodowie uchylają te uchwały, rozstrzygnięcia są skarżone do WSA. Rozumie, że mieszkańcy nie chcieliby mieć elektrowni wiatrowych blisko miejsca zamieszkania. Dla gminy korzyść byłaby ewentualnie taka, że z tego tytułu płacone byłyby podatki. Jeżeli chodzi o walory turystyczne, na pewno nie przysparza to zalet, wręcz przeciwnie. Rada może podjąć uchwałę, ale nie wiadomo, czy organ nadzoru jej nie uchylili.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun
zamknął dyskusję.

Opinia komisji:

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wniesiony przez mieszkańców w sprawie uwarunkowań i kierunków rozwoju energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii na terenie Gminy Olecko.

Na tym punkt zakończono.

Do punktu 3 – Gospodarka rybacka na jeziorze Oleckie Wielkie.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

poinformował, iż realizując wniosek radnego Macieja Juchniewicza, Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał materiały dotyczące stanowisk wypracowanych przez samorządy w sprawie gospodarki rybackiej na jeziorach, prosząc o przeanalizowanie tematu i zajęcie stanowiska w tej sprawie. Osobiście już w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej zgłaszał, że należałoby podjąć kroki zmierzające do przejścia naszego jeziora.

Kierownik Wydziału RG – Barbara Jankowska

wyjaśniła, iż obecne prawodawstwo jest takie, że samorząd gminy w niczym nie decyduje o gospodarce rybackiej na wodach śródlądowych, należy to do kompetencji samorządu województwa i samorządu powiatowego w ograniczonym stopniu. Wszystkie wody są własnością Skarbu Państwa. Marszałek Województwa sprawuje prawo własności gruntu pod wodami. Dlatego też Marszałek składa do gminy deklarację podatkową, wykazując powierzchnię gruntu pod wodami. Grunty te zwolnione są z podatku, ale gminie przysługuje złożenie wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o refundację utraconych korzyści. Taki wniosek jest rokrocznie składany. Nie są to duże środki. Na ostatniej sesji Rada ustaliła stawkę podatku od gruntów zajętych pod jeziorami ustalając ją w maksymalnej wysokości 4,56 zł od ha. Jest to zatem kwota około 5 tys. zł rocznie.

Gospodarką wodną oraz zawieraniem umów na rybackie użytkowanie zajmuje się Regionalny Dyrektor Gospodarki Wodnej. Gmina nie ma żadnego wglądu ani w długość umów, ani w warunki zawarte w umowie, ani w operaty na rybackie użytkowanie. Operaty sporządzane są przez uprawnione osoby, opiniowane są przez właściwe instytucje. Realizację operatów kontroluje co najmniej raz na 5 lat Marszałek Województwa, jak również Regionalny Dyrektor Gospodarki Wodnej. Zasadą operatu jest zachowanie równowagi biologicznej. Gmina nie ma na to bezpośrednio wpływu. Staramy się współpracować z Gospodarstwem

Rybackim, Polskim Związkiem Wędkarskim w Suwałkach. Współpraca układa się dobrze. Od wielu lat udaje się nam renegotjować porozumienie na tylko i wyłącznie wędkarskie użytkowanie jeziora Sedraneckiego. Porozumienie takie zostało wynegocjowane po raz pierwszy 1 stycznia 2003 r. Ostatnie porozumienie zawarte z Gminą Olecko obowiązuje do kwietnia 2015 r., a więc do czasu, do kiedy ważny jest operat rybacki na to jezioro. Mamy szansę renegotjacji porozumienia, ale już po opracowaniu nowego operatu.

1 lipca tego roku odbyło się spotkanie, którego inicjatorem był radny Maciej Juchniewicz. W spotkaniu uczestniczyły koła wędkarskie z Olecka, przedstawiciele Gospodarstwa Rybackiego. Spotkanie było bardzo merytoryczne. Uzyskaliśmy wiele ciekawych informacji. Na spotkaniu wypracowane zostały pewne zasady współpracy. Chodziło głównie o jezioro Oleckie Wielkie, ponieważ na jeziorze Sedraneckim odłowów gospodarczych nie ma już od wielu lat, pomimo, że zarybianie odbywa się systematycznie przez PZW, o czym jesteśmy zawiadamiani. Wpływa oficjalne pismo do Urzędu kiedy będzie zarybianie, jakim narybkiem, zarówno na jeziorze Sedraneckim, jak i na jeziorze Oleckie Wielkie. Gospodarstwo wyraża wolę współpracy i pomimo, że gmina nie ma tu własnych zadań, to współpraca ze strony PZW jest. Na etapie przygotowania spotkania, Burmistrz rozważał przedłożenie Radzie Miejskiej apelu, z którego by wynikało, że nie jesteśmy zadowoleni z prowadzonej gospodarki rybackiej i że wnosimy o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w kierunku takim, aby samorząd gminy miał bezpośredni wpływ na gospodarkę rybacką. Po spotkaniu zastanawiano się, czy podjęcie takiego apelu nie będzie wyrazem negatywnej oceny współpracy z naszym PZW, dlatego też zapadła decyzja, że Burmistrz nie będzie przedkładał takiego apelu Radzie, zasięgając wcześniej opinii w Kancelarii Prezydenta, że takie prace nad zmianą ustawy o rybactwie śródlądowym już trwają. Apel Rady na pewno znacząco nie przyspieszy tempa pracy nad zmianami, a może pogorszyć naszą współpracę i zniweczyć nasze plany na odnowienie porozumienia na jezioro Sedraneckie.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

uważa, że należy dążyć do osiągnięcia celu, a więc tego, aby w jeziorze Oleckie Wielkie była ryba. Jak ten cel możemy osiągnąć? Czy poprzez podjęcie przez Radę apelu, czy Burmistrz w ramach dobrej współpracy z gospodarstwem jest w stanie to samo uzyskać?

Burmistrz – Waław Olszewski

poinformował, iż jezioro Oleckie Wielkie jest jeziorem sielawowym. Zapuszczana jest tu głównie sielawa i sieja. Niedużo jest tego typu jezior i Gospodarstwo Rybackie na pewno z tego nie zrezygnuje. Każdy wędkarz chciałby łowić ryby w jeziorze tak, jak w stawie hodowlanym. Dzierżawca, który podpisuje umowę dzierżawy musi wykonać operat wodnoprawny, w którym jest opisane jaką rybę można zapuszczać, w jakim czasie, w jakiej ilości. Realizacja zapisów zawartych w operacie jest ściśle kontrolowana, począwszy od faktur na zakup narybku. Na pewno każdemu z nas zależałoby, aby nasze jezioro słynęło z tego, że jest w nim dużo dobrej ryby. Można zwrócić się, aby odłowów sieciowe były bardziej kontrolowane lub aby było ich mniej, albo aby zapuszczano więcej narybka.

Zgodnie z informacją, jaką otrzymał telefonicznie w Kancelarii Prezydenta trwa inicjatywa ustawodawcza dotycząca gospodarki rybackiej śródlądowej. Wpływa wiele apeli samorządów na temat złej współpracy i źle prowadzonej gospodarki rybackiej. Uważa, że nasza dotychczasowa współpraca z PZW jest dobra i podjęcie tego typu apelu nie byłoby właściwe.

Kierownik Wydziału RG – Barbara Jankowska

stwierdziła, iż mówi się, że nasze jezioro jest sielawowe, ale tak naprawdę jest ono w fazie przejściowej. Warunki się pogorszyły, jezioro jest słabo dotlenione, co pogorszyło zanieczyszczanie jeziora poprzez spływanie środków chemicznych, nawozów. Ta eutrofizacja jest tak znaczna, że warunki bytowania ryb znacznie się pogorszyły, przy czym wędkujących jest znacznie więcej niż wiele lat temu. Należy też powiedzieć, że jezioro nie ma tendencji do samooczyszczania się i dużo czasu potrzeba, aby czystość wody się zmieniła.

Burmistrz – Waław Olszewski

zwrócił uwagę, że popełniono kiedyś błąd, zasypując główne ujście na Szyjce. Dawniej nasze jezioro było przepływowe. Teraz jest ono przepływowe jedynie od strony miasta gdzie jest tzw. długa kładka, przy czym miejsce to zarasta. Gdyby przepływ był na całości, na pewno warunki tlenowe byłyby korzystniejsze.

Z-ca Burmistrz – Henryk Trznadel

poinformował, iż radny Maciej Juchniewicz poruszając ten temat przytacza często jego nazwisko ze względu na to, iż na posiedzeniu subregionu EGO ten problem zgłaszał. Intencją jego było to, aby ustawodawca przyjął takie zapisy, na podstawie których jezioro miejskie byłoby przekazane dla samorządów. Z drugiej strony gmina nie może prowadzić działalności gospodarczej, więc musiałaby to jezioro wydzierżawić, ale moglibyśmy określić warunki, mielibyśmy wpływ na odłowy, na zarybianie. Uważa jednak, że współpraca z PZW jest dobra i nie należy podejmować kroków, które mogłyby to zmienić.

Kierownik Wydziału RG – Barbara Jankowska

poinformowała, iż ze spotkania wynikała inicjatywa, że w weekendy w okresie wakacyjnym PZW nie stawiało sieci, po to, aby bardziej udostępnić to jezioro wędkarzom. PZW zaproponowało naszym kołom wędkarskim spotkanie w ich siedzibie. Niestety nasze koła nie pojawiły się i do kolejnego spotkania nie doszło.

Przewodniczący Komisji – Mariusz Miłun

stwierdził, że komisja powinna zająć stanowisko w tej sprawie. Osobiście uważa, że temat należy pozostawić i dalej się nim nie zajmować, czekając na rozstrzygnięcia ustawodawcy. Taki też wniosek poddał pod głosowanie.

Komisja przy 4 głosach za, 1 wstrzymującym przyjęła powyższy wniosek.

Na tym punkt zakończono.

Do punktu 4 – Sprawy wniesione.

Spraw wniesionych nie było.

Do punktu 4 – Wolne wnioski.

Wniosków nie zgłaszano.

Na tym punkt i posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Wioletta Biszewska








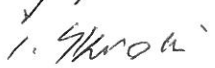


Przewodniczący Komisji

Mariusz Miłun

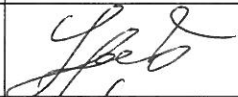


Lista obecności
Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki
Rady Miejskiej w Olecku
na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2013 r.

<i>Lp.</i>	<i>Imię i nazwisko</i>	<i>Funkcja</i>	<i>Podpis</i>
1.	Mariusz Miłun	Przewodniczący Komisji	
2.	Zbigniew Aksienionek	Wiceprzewodniczący Komisji	
3.	Przemysław Atkielski	Członek Komisji	
4.	Marek Chlebus	Członek Komisji	
5.	Maciej Juchniewicz	Członek Komisji	nieobecny
6.	Krzysztof Kempisty	Członek Komisji	nieobecny
7.	Wiesław Zalewski	Członek Komisji	

**Lista osób obecnych na posiedzeniu
Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki Rady Miejskiej w Olecku
w dniu 5 listopada 2013 r.**

Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
1.	Ciszewska Ewa	
2	Skiniul Barbara	
3	Umieleska Anne	
4	Chwela Piotr	
5	Zbigniew Sienkiewicz	
6	Alicja Gajewska	
7	Waldemar Gajewski	
8	TOMASZ SKROCKI	
9.	Babot Józef	
10	Ciszkowski Paweł	
11	Sypulski Robert	
12	Antoni Lymbalak	

**Lista osób obecnych na posiedzeniu
Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki Rady Miejskiej w Olecku
w dniu 5 listopada 2013 r.**

Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
	Dwojekowski Grzegorz	
	Riechki Kilduniewicz	
	Kosiński Janusz	
	Kosiński Tomasz	